

# SŁOWO

WILNO Niedziela 7 lipca 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 17-82, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 60256. W sprzedaży detal. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A Łaszk.  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Bufet kolejowy  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WOŁKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednozłotowy na stronie 2-jej i 3-jej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

# Feljeton o doli i niedoli naszej propagandy

Propaganda polska zagranicą (nie mówię tu o gospodarczej), polega w dużej części na wsuwaniu cudzoziemcom wiadomości o Polsce. Pewien wybitny Francuz — redaktor i krytyk literacki — w jednym z numerów „L'Europe”, o której mu powiedziano, że jest Polką zajmującą się literaturą swego kraju ojczystego. — „Czy nie słyszała Pani przypadkiem czegoś o Mickiewiczu?” — zapytał się ją. Oczywiście, że wobec wymowności tego rodzaju faktu przejmuję nas radością otwarcie pomnika Mickiewicza na placu Alma, które miało miejsce kilka miesięcy po wyżej opisanym wypadku.

Co to jest propaganda polityczna. Jest to częściowe pochwylenie we własne ręce steru opinii publicznej obcego kraju i kierowanie tym sterem w interesie politycznym własnego kraju. Nie jest tak proste i jasne, jak się do tego celu dochodzi takimi środkami jak np. wydawaniem Pamiętników Państwa we francuskim przekładzie lub wystawą rzeźb polskich w Paryżu — ulubionymi chwytami dyplomacji polskiej w walce z innymi kierunkami na propagandę. Widać wychodzi się tu z założenia, że co się pozna, to się polubi, a co się polubi, to temu się szkodzić nie będzie. Staramy się więc aby nas poznano. Rozumiem, że propagandę może mieć także inne metody, mniej eudajmonistyczne. Gdyby na przykład w kilka dni po podniesieniu sprawy mniejszości przeciw Polsce w Genewie, w Algierze naszym staraniem odbył się wiec mniejszości arabskiej, byłaby to także praca o charakterze propagandowym. Miałaby oczywiście o wiele mniej eudajmonistyczny charakter i byłaby trudniejsza i mniej miła w wykonaniu.

Dwa tygodnie temu zapowiedziałem, że napiszę cykl artykułów o naszym położeniu międzynarodowym. Część tych artykułów ogłosiłem, lecz już wtedy zaznaczyłem, że zapewne jaskrawe wypadki wewnętrzne odwrócą uwagę czytelników od polityki zagranicznej. Myślałem o zabawie Trybunału Stanu. Dziś wracając o polityki zagranicznej, przepraszam czytelników, że ten właśnie artykuł pomysłany jest jako feljeton — przerwa.

Pierwszą dygresją będzie tu hold złożony istotnie tegemu pracownikowi naszej propagandy panu Stanisławowi Neumanowi, radcy Ambasady Polskiej w Paryżu. Swego czasu „Słowo” atakowało bezwzględnie i ostro p. Neumana, gdy kierował biurem prasowym w Rydze. Myślę, że wtedy myśleliśmy racje. Ta sama metoda, która dała nam osadnictwo wojskowe wytknęła bieg polityki poselstwa w Rydze, zapoznając znaczenie i wartość ziemianstwa polskiego na Inflantach. Stoczyliśmy o to walkę i w tej walce atakowaliśmy między innymi p. Neumana, jako stronę przeciwną: Ale ten wyrzut sumienia, który powstał we mnie z wspomnienia o tamtych czasach jest ciekawy, bo dowodzi jak na terenie polityki zagranicznej Polacy z różnych obozów politycznych zaczynają się szanować, oceniać, zaczynają rozumieć, że Polska jest wielką rzeczą i że jest komu służyć. Pan Neuman jest zresztą wyjątkowo sympatycznym typem politycznym i osobistego idealisty. Korzyści z jego pracy nawet w tem szczerze znaczeniu propagandy polskiej kurtuazyjno-kulturalnej, jak ją dziś nasze ministerstwo rozumie — są ogromne. Na tle wielu urzędników naszego Min. spr. zagr. — postać p. Neumana wyróżnia się tym idealizmem, kulturą intelektualną, taktem, powagą, brakiem snobizmu. O! bo ten ostatni wyraz mieszczaństwa w sobie blichtr bez treści, gest zewnętrzny bez istotnej wartości jest prawdziwą chorobą Ministerstwa. Gdy zaczęła się polska dyplomacja, powstała pod hasłem: „oby nie za dużo hrabiów”. Odrzucono w ten sposób mnóstwo młodziarzy znających zagranicę, mającej jako taki kontakt z towarzyszkami starami zagranicą, i kto wie, czy nienajlepiej nadających się do tego „unter-leitung” dyplomacji, zważywszy, że do wyższych kierowniczych stanowisk w dyplomacji, nie taka czy inna szkoła, takie czy inne przygotowanie, lecz tylko rzetelny talent drogę otwierać powinien. Nie dopuszczono, zbroj kotowano „hrabiów”, i za to napłodziło no niemały dziesiątek „udających hrabiów”, stworzono „panoptikum” ludzi mało zorientowanych, mało skontaktowanych z zagranicą, a w pokrywających się swoje braki pewnością siebie, wpadających w kompletną śmiechność, ujawniającą się w gestach i ruchach, nadających się bardziej do ko-

medji Słonimskiego niż do życia realnego.

Gdy się czasem rozmawia z panem z M.S.Z. to istotnie zbiera człowieka chęć filmowania ruchów i zachowania się takiego urzędnika. Wyrabia się tu typ, który jak „Komische alte” stanie się postacią charakterystyczną. Taki pan, który z arystokratyczną dystynkcją nosi swoje, przez siebie samego zredagowane nazwisko, taki inny pan dostojny wobec jednych, uprzejmy wobec kolegów wyższej rangi, doskonały w specyfikacjach piękności po elegantskich ładodajniach.

Na tem tle często doskonalą pracownicy, pierwszorzędni znawcy, ludzie bezwzględnie utalentowani. Słyszałem urzędnika wydziału prasowego dr. Litauera jak rozmawiał kolejno z dziennikarzem bolszewikiem, Niemcem, Anglikiem i w prasie każdego z tych krajów orjentował się lepiej niż ten dziennikarz. Talentów w Polsce zawsze będzie dosyć.

Propaganda na wewnątrz. Przykładem niepożądanego propagandy na terenie nie zagranicznym lecz wewnętrznym był ostatni dzień 4 lipca, 153-letnia rocznica niepodległości Stanów. Orientacja filo-amerykańska w pewnych wypadkach może znaczyć tyle samo, co uniezależnienie się od Ligi Narodów, a będziemy stale propagować na tych szpaltach konieczność położenia kresu fałszywemu ocenianiu przez Polskę tej instytucji. Wobec tego orientacja dążąca do nawiązania bezpośrednich stosunków polityki polskiej ze Stanami, może być powitana tylko z najwyższym uznaniem. Tylko że metoda kaptowania sobie Ameryki przez schlebienie amerykańskiej próżności jest i tak zaadaptowana przez wszystkie państwa europejskie. Przytaczaliśmy tu przykład z wagonem Mac Donalda, już to napewno angielska kurtuazja ma wszelkie szanse zdobycia sobie wdzięczności amerykańskiej przedziej i lepiej, niż zachwyty polskie. Przecież w stosunku Amerykan północnych do Angli jest coś, co mutatis mutandis przypomina stosunek naszego zubożonego wychodźcy do dziedzica z jego wsi. Jeśli jednak Anglja nie wiele zyskała na poniżeniu swoich strusich piór przed amerykańską czapką, to czy rozciąganie owych wspaniałych obchodów niepodległości amerykańskiej przed oczami własnych obywateli i we własnym kraju nie traci trochę naiwności.

Zwłaszcza w takim kraju jak nasz, który niewątpliwie posiada piękną tradycję potężnego państwa, ale które musi dopiero walczyć o nawiązanie do tej tradycji musi walczyć o to, by naszych posłów traktowano tak, jak niegdyś traktowano posłów Zygmunta I-go. I nie jest rzeczą mało ważną, drugorzędną, literacką, nie jest dziwactwem wileńskich dziennikarzy ten przykry dla naszej ambicji państwowej fakt, że gdy Mac Donald wbiegł do owego wagonu, to część prasy angielskiej jękała jak sienkiewiczowska „kanapa z ciotkami” a gdy przez fakt pokrycia całej Polski z nakazu policyjnego flagami w dzień amerykańskiej galwki, popełniono tak wielkie odstępstwo od międzynarodowego protokołu, wymagającego bezwzględnej równości, to nikt nawet tego nie zauważył, nikogo to nie zabolowało. Nie mamy mocarstwowej zarumianłości, nie mamy wielkopanstwowej pychy — ot co jest. Biedna 19 miljo nowa Hiszpanja nigdyby sobie nie takie obniżenie protokularnych wymagań nie pozwoliła. Przecież w dniu 3 maja nie było powszechnych w Ameryce obchodów i prezydenci miast poszczególnych nie wygłaszali przemówień.

Propaganda za cenę protokołu i państwowych ambicji mają się ze swym celem. Zostawmy taką propagandę skromniom i zawiążącym „Małą Entente” już w samej nazwie mającej coś pokornego, nasładującego, dziecięcego, mizdrzącego się. Czy czytelniku, przyjemne na tobie sprawia wrazenie, gdy ktoś do Ciebie mizdrzy się naiwnie.

Propaganda jako ster opinii. O ile nie wierze w politykę spekulującą na pokrewieństwo prądów ideowych, o tyle na podstawie przykładów historycznych można stwierdzić, że propaganda dużo zrobić może. Propaganda czeska powojenna wyrobiła w dyplomacji europejskiej zupełnie fałszywe pojęcie o istotnych walorach tego państwa, rozwiła się to oczywiście później, ale co Czesi na tem skorzystali, to skorzystali. Oczywiście nie radzę iść pod tym względem za przykładem Czech, zresztą nie jestem w tej pozycji. Wzorem propagandy nie może być jednak nasylenie na głowę redaktora i czytelnika cudzoziemskiego Mickiewiczu, Norwidów i Pasków, lecz takie uplasowanie swoich organów informacyjnych w cudzem państwie, żeby w chwilach ważnych mogły one opinie tego państwa w odpowiednią nakreślić stronę. Praszam biuro czeskie Ceps obsługiwać tak że nasza prasa — nie daje artykułów o kulturze czeskiej, broń Boże, daje mnóstwo artykułów o różnych rzeczach, artykułów, do których prasa polska przyzwyczajająca się i to pozwala w dowolnej chwili wydać Czechom jakieś fałszerstwo banknotów na Węgrzech, jakąś gafię bułgarską, czy obład arcysięcia u posła angielskiego w Sofii.

Wracam do mego przykładu z mniejszościowej „w całej rosi” — raz jeszcze powtórzę ten rusecizm, tak się uderza w interesy wszystkich możliwych członków Ligi Narodów, że się raz na zawsze kładzie tę sprawę. Czesi mają małe intereski, my powinniśmy mieć wielkie zainteresowania. Propaganda jest cprawda bronią słabych — z tego zdaje sobie sprawę, lecz jako najsilniejszy ze słabych państw Europy, mogliśmy choć te broń słabych posiadać zmontowaną potężnie. Nie mamy nic podobnego dzisiaj. Cał-

Wielka burza zniszczyła część Czechosłowacji. Latające dachy domów. PRAGA, 6. PAT. Czechy i Morawy dotknięte zostały kłęską straszliwej burzy, która przybrała rozmiary prawdziwej katastrofy. Ruch kolejowy, komunikacja telefoniczna i telefoniczna zostały w znacznym stopniu uniemożliwione. Wicher zerwał dach z wagonu będącego w biegu pociągu, zaś cały pociąg przewrócił. Stupy telegraficzne, przewody telefoniczne zostały pozrywane i zniszczone. Wiele osób odniosło rany.

W okolicach Pardubic zginęło 7 osób, z których dwie zostały porażone prądem elektrycznym od leżących na ziemi przewodów, jedna zaś uległa przynięceniu przez dach. W wielu miejscowościach wiatr pozrywał dachy z domów. Wiele budynków uległo całkowitemu zniszczeniu.

Rząd z pomocą ludności dotkniętej kłęską. PRAGA, 6. PAT. Gwałtowna burza, która przeszła nad wschodnią częścią kraju od Pardubic do Taboru, wyrządziła nieobliczalne szkody. Cztery osoby zostały zabite, kilkanaście odniosło ciężkie rany. Premier Udrzał udał się wieczorem na teren kłęski i zarządził dorazną pomoc wojskową.

Triumfy lekkoatlety Petkiewicza w zawodach o mistrzostwo Anglii. LONDYN, 6. VII. PAT. Na zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Anglii Petkiewicz uzyskał pierwsze miejsce na dystansie jednej mili angielskiej (przeszło 1600 m.) w doskonałym czasie 4 m. 24 sek. Na zawodach lekkoatletycznych w biegu na 4 mile pierwsze miejsce zajął Beavers (Anglja) w czasie 19 m. 49 s. Drugie miejsce zajął Petkiewicz w czasie 19 m. 54 s. Trzeci z kolei był Woolf (Szkocja). Petkiewicz prowadził na całej prawie długości i w końcu dopiero został wyminęty.

Barza w Kownie. Z Kowna donoszą: Przedwczoraj szalała w Litwie straszna burza, która wyrządziła ogromne szkody. Od uderzenia pioruna spaliła się doszczętnie fabryka obróbki lnu.

Wielka burza zniszczyła część Czechosłowacji. Latające dachy domów. PRAGA, 6. PAT. Czechy i Morawy dotknięte zostały kłęską straszliwej burzy, która przybrała rozmiary prawdziwej katastrofy. Ruch kolejowy, komunikacja telefoniczna i telefoniczna zostały w znacznym stopniu uniemożliwione. Wicher zerwał dach z wagonu będącego w biegu pociągu, zaś cały pociąg przewrócił. Stupy telegraficzne, przewody telefoniczne zostały pozrywane i zniszczone. Wiele osób odniosło rany.

Rząd z pomocą ludności dotkniętej kłęską. PRAGA, 6. PAT. Gwałtowna burza, która przeszła nad wschodnią częścią kraju od Pardubic do Taboru, wyrządziła nieobliczalne szkody. Cztery osoby zostały zabite, kilkanaście odniosło ciężkie rany. Premier Udrzał udał się wieczorem na teren kłęski i zarządził dorazną pomoc wojskową.

Triumfy lekkoatlety Petkiewicza w zawodach o mistrzostwo Anglii. LONDYN, 6. VII. PAT. Na zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Anglii Petkiewicz uzyskał pierwsze miejsce na dystansie jednej mili angielskiej (przeszło 1600 m.) w doskonałym czasie 4 m. 24 sek. Na zawodach lekkoatletycznych w biegu na 4 mile pierwsze miejsce zajął Beavers (Anglja) w czasie 19 m. 49 s. Drugie miejsce zajął Petkiewicz w czasie 19 m. 54 s. Trzeci z kolei był Woolf (Szkocja). Petkiewicz prowadził na całej prawie długości i w końcu dopiero został wyminęty.

Barza w Kownie. Z Kowna donoszą: Przedwczoraj szalała w Litwie straszna burza, która wyrządziła ogromne szkody. Od uderzenia pioruna spaliła się doszczętnie fabryka obróbki lnu.

Wielka burza zniszczyła część Czechosłowacji. Latające dachy domów. PRAGA, 6. PAT. Czechy i Morawy dotknięte zostały kłęską straszliwej burzy, która przybrała rozmiary prawdziwej katastrofy. Ruch kolejowy, komunikacja telefoniczna i telefoniczna zostały w znacznym stopniu uniemożliwione. Wicher zerwał dach z wagonu będącego w biegu pociągu, zaś cały pociąg przewrócił. Stupy telegraficzne, przewody telefoniczne zostały pozrywane i zniszczone. Wiele osób odniosło rany.

Rząd z pomocą ludności dotkniętej kłęską. PRAGA, 6. PAT. Gwałtowna burza, która przeszła nad wschodnią częścią kraju od Pardubic do Taboru, wyrządziła nieobliczalne szkody. Cztery osoby zostały zabite, kilkanaście odniosło ciężkie rany. Premier Udrzał udał się wieczorem na teren kłęski i zarządził dorazną pomoc wojskową.

Triumfy lekkoatlety Petkiewicza w zawodach o mistrzostwo Anglii. LONDYN, 6. VII. PAT. Na zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Anglii Petkiewicz uzyskał pierwsze miejsce na dystansie jednej mili angielskiej (przeszło 1600 m.) w doskonałym czasie 4 m. 24 sek. Na zawodach lekkoatletycznych w biegu na 4 mile pierwsze miejsce zajął Beavers (Anglja) w czasie 19 m. 49 s. Drugie miejsce zajął Petkiewicz w czasie 19 m. 54 s. Trzeci z kolei był Woolf (Szkocja). Petkiewicz prowadził na całej prawie długości i w końcu dopiero został wyminęty.

Barza w Kownie. Z Kowna donoszą: Przedwczoraj szalała w Litwie straszna burza, która wyrządziła ogromne szkody. Od uderzenia pioruna spaliła się doszczętnie fabryka obróbki lnu.

## ECHA STOLICY. Z ZA KORDONÓW

Rząd wniósł projekty ustaw o kredytach dodatkowych

WARSZAWA, 6. VII. (tel. wł. Słowa). Dział do kancelarii Sejmu wpłynęły trzy projekty ustaw zgłoszone przez rząd o kredytach dodatkowych na bieżący rok budżetowy 1929—30. Jednocześnie w Monitorze Polskim ogłoszona została uchwała Rady Ministrów o przeczuczeniu tych kredytów. Podług tych uchwał przypada na cele rozbudowy Gdyni 8 i pół milionów złotych. Na cele przyjęcia wycieczek zagranicznych przybywających na Wystawę Poznańską 350 tysięcy zł. Budżet Min. Przemysłu i Handlu zwiększono o 1 mil. 300 tysięcy zł. Oświaty 60 tys. zł. Pracy i Opieki Społecznej 40 tys. zł.

Rezygnacja posła warszawskiego

WARSZAWA, 6. VII. (tel. wł. Słowa). Kancelaria Sejmu otrzymała list od przywódcy komunistów Adolfa Warskiego — Warszawskiego z Krakowa zawierający rezygnację tego posła z mandatu poselskiego. Złożenie mandatu przez posła warszawskiego tłumaczy się tarciami politycznymi w łonie polskich komunistów, którzy pozostają pod wpływem zwyczajnych stalinowców podczas gdy pos. Warski uważany jest za Trockistę.

Zgon księdza sen. Albrechta

WARSZAWA, 6. VII. (tel. wł. Słowa). W dniu dzisiejszym zmarł senator z klubu Ch. Dem. ks. prałat Albrecht.

Raport komisji komunikacyjnej Ligi Narodów

Delegaci Ligi Narodów, którzy zwiedzi-li ostatnio pogranicze Polski i Litwy celem zbadania możliwości nawiązania komunikacji między obu państwami, po odbyciu wspólnej konferencji w Berlinie złożyli obszerny raport komisji komunikacyjnej Ligi Narodów. Raport ten rozpatrzony zostanie przez komisję Ligi Narodów we wrześniu roku b.

Mandat poselski p. Czechowicza

Jedna z agencji donosiła wczoraj, że b. minister skarbu p. Czechowicz objął stanowisko dyrektora Banku Ziemiańskiego składa mandat poselski. P. min. Czechowicz wiadomości tej zaprzeczył.

15 lipca upływa termin wnoszenia projektów preliminarzy nowego budżetu państwa.

Departament budżetowy Ministerstwa skarbu przedłużył ostateczny termin wnoszenia projektów preliminarzy na rok budżetowy 1930—31 przez poszczególne Ministerstwa do dnia 15-go lipca. Już opracowały swe preliminarze: Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Reform Rolnych.

Lotnicy sowieccy nad Polską

Sztab Główny w porozumieniu z poselstwem polskim w Moskwie zezwolił lotnikom sowieckim, odbywającym lot po Europie na „Skrzydłach Sowieckich”, na przelot przez terytorjum Polski. Lotnik Gromow ma lądować w Warszawie 28-go lipca na lotnisku mokotowskim.

Język polski — językiem oficjalnym Międzynarodowego Instytutu Oszczędnosci.

Na odbytej w dniu 29 ubiegłego miesiąca w Genewie konferencji Międzynarodowego Instytutu Oszczędnosci z inicjatywą zresztą P.K.O. Grubera uchwalono zostać by język polski stanowił jeden z języków oficjalnych Instytutu. Publikacje Międzynarodowego Instytutu Oszczędnosci wydawane będą również w języku polskim.

Zasadnicze postulaty programu państwowego Strandmana

Z Rewla donoszą: Wczoraj kandydat na stanowisko głowy państwa O. Strandman przez cały dzień pertraktował z szeregiem działaczy politycznych. Wszystkim frakcjom przypuszczalnie prawicowej koalicji O. Strandman przedstawił zasadnicze postulaty swego programu, który między inn. zawiera wskazówkę, że na kwestję konieczności zmiany konstytucji wszystkie frakcje patrzą się pozytywnie, podchodząc jednak do tej kwestii różnie. Z tego powodu Strandman uważa, iż obecnie nie należy detalizować tej kwestii, lecz zostawić ją otwartą z tem, że później frakcje przedłożą swe realne propozycje, które będą wzięte za podstawę pracy zmiany konstytucji. O. Strandman nadaje wielkie znaczenie rozgraniczeniu pracy rządu i parlamentu. Kandydat na stanowisko głowy państwa uważa, że zgromadzenie państwowe nie powinno wtrącać się w te sprawy, które należą do bezpośredniej kompetencji rządu.

Następnie O. Strandman jako konieczny warunek stawia, żeby wszystkie frakcje koalicyjne jednogłośnie przeprowadzały w parlamencie wszystkie państwowe projekty ustaw. Z chwilą, kiedy jedna z frakcji koalicyjnych wystąpi na zgromadzeniu państwowem przeciw tej czy innej propozycji rządowej, koalicja będzie uważana za rozwiązana.

O. Strandman uważa również, że kredyt państwowy powinien być zamknięty dla wszystkich nieakuratnych płatników.

## ECHA STOLICY. Z ZA KORDONÓW

Wybory w Finlandji

Z Helsingforsu donoszą: Wybory do Sejmu fińskiego przechodzą bez wielkiego ożywienia i liczba wyborców w r. b. wynosi zaledwie 45 proc. uprawnionych do głosowania, podczas gdy w czasie poprzednich wyborów liczba ta dochodziła do 60 zgorą procentów; podczas wyborów w 1927 r. do urn stawiło 53 proc. wyborców. Trudno wytłumaczyć przyczynę takiego zjawiska; niektórzy tak mały procent czynnych wyborców tłumaczy okresem wakacyjnym, gdy wielu wyborców wyjeżdża z kraju; istnieją jednak niewątpliwie i poważniejsze przyczyny. Naogół należy przypuszczać, że żadna z partii politycznych nie dozna porażki, nie będzie jednak miała i znaczącego przyrostu.

Najbardziej apatyczny stosunek do losu swego parlamentu wykazują mieszkańcy miast, szczególnie Helsingforsu. Na prowincji wybory przechodzą z nieco większym ożywieniem. Według ostatnich obliczeń do południa 5 bm. oddano 270322 głosy, z czego agrariusze otrzymali 50883 głosy, partja zjednoczeniowa 50101 g., socjaldemokrat 44747 g., komuniści 41750 g., szwedzi 30377 g., reszta partji — 22539 głosów.

Na uwagę zasługuje fakt, że komuniści w rb. otrzymali o wiele więcej głosów niż podczas ubiegłych wyborów.

HELINGFORS, 6. 7. PAT. Do północy były wiadome następujące wyniki głosowania do parlamentu: Szwedzi uzyskali 66839 głosów, partja zjednoczeniowa 83780, postępowcy 28855, agrariusze 113364, partja drobnych chłopów 6012, socjaliści 138513, komuniści 71804.

Zasadnicze postulaty programu państwowego Strandmana

Z Rewla donoszą: Wczoraj kandydat na stanowisko głowy państwa O. Strandman przez cały dzień pertraktował z szeregiem działaczy politycznych. Wszystkim frakcjom przypuszczalnie prawicowej koalicji O. Strandman przedstawił zasadnicze postulaty swego programu, który między inn. zawiera wskazówkę, że na kwestję konieczności zmiany konstytucji wszystkie frakcje patrzą się pozytywnie, podchodząc jednak do tej kwestii różnie. Z tego powodu Strandman uważa, iż obecnie nie należy detalizować tej kwestii, lecz zostawić ją otwartą z tem, że później frakcje przedłożą swe realne propozycje, które będą wzięte za podstawę pracy zmiany konstytucji. O. Strandman nadaje wielkie znaczenie rozgraniczeniu pracy rządu i parlamentu. Kandydat na stanowisko głowy państwa uważa, że zgromadzenie państwowe nie powinno wtrącać się w te sprawy, które należą do bezpośredniej kompetencji rządu.

Następnie O. Strandman jako konieczny warunek stawia, żeby wszystkie frakcje koalicyjne jednogłośnie przeprowadzały w parlamencie wszystkie państwowe projekty ustaw. Z chwilą, kiedy jedna z frakcji koalicyjnych wystąpi na zgromadzeniu państwowem przeciw tej czy innej propozycji rządowej, koalicja będzie uważana za rozwiązana.

O. Strandman uważa również, że kredyt państwowy powinien być zamknięty dla wszystkich nieakuratnych płatników.

HELINGFORS, 6. 7. PAT. Do północy były wiadome następujące wyniki głosowania do parlamentu: Szwedzi uzyskali 66839 głosów, partja zjednoczeniowa 83780, postępowcy 28855, agrariusze 113364, partja drobnych chłopów 6012, socjaliści 138513, komuniści 71804.

Zasadnicze postulaty programu państwowego Strandmana

Z Rewla donoszą: Wczoraj kandydat na stanowisko głowy państwa O. Strandman przez cały dzień pertraktował z szeregiem działaczy politycznych. Wszystkim frakcjom przypuszczalnie prawicowej koalicji O. Strandman przedstawił zasadnicze postulaty swego programu, który między inn. zawiera wskazówkę, że na kwestję konieczności zmiany konstytucji wszystkie frakcje patrzą się pozytywnie, podchodząc jednak do tej kwestii różnie. Z tego powodu Strandman uważa, iż obecnie nie należy detalizować tej kwestii, lecz zostawić ją otwartą z tem, że później frakcje przedłożą swe realne propozycje, które będą wzięte za podstawę pracy zmiany konstytucji. O. Strandman nadaje wielkie znaczenie rozgraniczeniu pracy rządu i parlamentu. Kandydat na stanowisko głowy państwa uważa, że zgromadzenie państwowe nie powinno wtrącać się w te sprawy, które należą do bezpośredniej kompetencji rządu.

Następnie O. Strandman jako konieczny warunek stawia, żeby wszystkie frakcje koalicyjne jednogłośnie przeprowadzały w parlamencie wszystkie państwowe projekty ustaw. Z chwilą, kiedy jedna z frakcji koalicyjnych wystąpi na zgromadzeniu państwowem przeciw tej czy innej propozycji rządowej, koalicja będzie uważana za rozwiązana.

O. Strandman uważa również, że kredyt państwowy powinien być zamknięty dla wszystkich nieakuratnych płatników.

HELINGFORS, 6. 7. PAT. Do północy były wiadome następujące wyniki głosowania do parlamentu: Szwedzi uzyskali 66839 głosów, partja zjednoczeniowa 83780, postępowcy 28855, agrariusze 113364, partja drobnych chłopów 6012, socjaliści 138513, komuniści 71804.

**CIKOLADA SMIECIANKOWA**  
i MLECZNO-ORZECHOWA  
fabryki  
**A. PIASECKI**  
w KRAKOWIE  
Same się reklamują.  
Żądać wszędzie.

**Dr. Pergament**  
(CHOROBY WEWNĘTRZNE).  
POWRÓCIŁ.  
przyjęcie od 5 do 7 wiecz.  
rocka 3. tel. 11-51.

Wszyscy: Każdy Polak-Katolik Dom Polski Szkoła Polska Dorośli i młodzież czytać będą

# Ilustrowana Encyklopedia Katolicka

Szczegółowo ilustrowane prospekty BEZPŁATNIE wysyła każdemu na żądanie

Wydawnictwo „WIEK” Warszawa, Marszałkowska 74.

## ECHA KRAJOWE

### DRUSKIENIKI.

— Druskieniki. W końcu pierwszego sezonu.

Stępną wieść głosi, że Druskieniki, wkrótce będą upaństwowione. Wieść ta ożywia posiadaczy will i pensjonatów radością nadzieją lepszej przyszłości. Chwała Bogu — odzwiają się głosy — będzie jeden pan, będą jakieś przepisy, regulaminy, które obowiązują już ogół zakładów leczniczych, należących do państwa i podległych jego opiece. Będziemy wiedzieli, komu się skarżyć, nie spotkają już nas, wraz z nowymi, niespodziankami, nowe dodatki procentowe do podatku obrotowego i t. d. i. t. d.

Tymczasem komisja zdrowotna rozpoczęła już swoje inwestycje od nakazu ustalenia na chodniku przed każdą willą — ławkę gwoździową, która ma być wzniesiona przez kuracjusza. Tylko „kuracjusza”, broni Boże nikogo innego, jak to nakazuje napis na ławce takiej: „Tylko dla kuracjuszy!” Złotliwi podają, że wzorowano się pod tym względem na przykładzie okupantów niemieckich, którzy w swoim czasie, gdy zajęli Suwałki, pokładali na ławkach w ogrodzie miejskie napisy: „Tylko dla wojskowych!” Jeno ta różnica, że wojskowych niemieckich łatwo można było poznać po mundurach i piketach, gdy znacznie trudniej będzie odróżnić kuracjusza od strudzonego wędrowca, który przybył z Grodna na dzień niedzielny do zdrojowiska nadniemeńskiego. Czyżby komisja miała powołać cały sztab specjalnych kontrolerów, sprawdzających dniem i nocą, kto siada na ławkach, „dla kuracjuszy”?

Koszt ławek, sprawionych i zakupionych masowo przez komisję, obciąża właścicieli (iki) will; jest to „inwestycja”, na której nie traci komisja, a mogą zyskać kuracjusze, nie mający sił — dojdź do swojej willi, gdzie — w ogrodku — czeka na nich stół i kilka ławek, coppers — bez napisów. Niektóre ławki, świeżo pomalowane, puszczały smolną ciecz, inne — żywicę, tak, że w czas je wycolano do wyschnięcia. Bądź co bądź — pierwszą inwestycję już zrobiono.

Pierwszy zeszyt „Ondyny” wyjdzie 1-go lipca, następnie ukazywać się będą co dekada. S. p. Grzegorzewski (od lat 20 spoczywający na wyniosłym usypisku cmentarnym nad jeziorem) był to mecenas sztuki i piśmiennictwa popierający żywe słowo polskie, w postaci teatru sezonowego, m. in. w Warszawie w latach 1908 i 1909. Zamierzał wydawać w sezonie 1909 r. tygodnik sezonowy „Echo druskienickie”, powierzył jego redagowanie go K. Hoffmanowi. Spółpracownictwo piśmiennictwa — kresowemu zapewnił, przez lekarzy miejscowych: tak luminarza piśmiennictwa naszego i wielką obywatelkę, jak s. p. Eliza Orzeszkowa, rzetelną poetkę-lyrikę, Kazimierz Łaskowski („El”), historyk Fedorowski, publicysta, redaktor „Gazety Radomskiej”, poeta, pierwszy projektodawca budowy pomnika Mickiewicza Henryk Hugo Wróblewski, poeci Antoni Pilecki, Władysław Karol i in. Cały wymarzony program pracy redakcyjnej, przygotowany do ogłoszenia w prospektach, przekreślił jednym pościęgnięciem pióra w wyrazie: „Otkazał!” ówczesny gubernator grodzieński. W sierpniu 1909 r. nad grobem s. p. Grzegorzewskiego, w gronie licznych mówców, wyraził żal serdeczny po stracie obywatela-patrioty s. p. druh jego, Kazimierz Łaskowski i K. Hoffman, jedyny pozostały przy życiu z wymienionych powyżej kandydatów na współpracowników w zarodku pogrzebanego „Echa Druskienickiego”. Na cmentarzu druskienickim spoczął, zapewne-tymczasowo przybyły w sezonie zesłorocznym, na wywczas po żmudnej pracy, s. p. Aleksander Morozewicz, wybitny znawca spraw finansowych, publicysta, ceniony współpracownik wielu pism warszawskich, ukończony i wspomniany przez kolegów redakcyjnych i biurowych. Zgwałt niespodzianie — zmordowane (przeżyłami i trudem niepożyty — serce pękło.

O mogile, starannie utrzymanej, nieraz kwiecionej, pamięta widocznie dłoń osoby, uproszonej przez osieroconych wdowę

syna. Rzadko jakiś kuracjusz lub letnik odwiedza to miejsce umarłych, oddalone od centralnego punktu — zakładu kąpielowego i parku, w którym zbieramy się 2 razy dziennie na koncerty orkiestry wojskowej. Kapelmistrz B. Reszke, nabiera coraz bardziej przekonania do repertuaru polskiego, tylko jeszcze w niedostatecznym stopniu. Prosimy o więcej numerów, a zwłaszcza w programie porannym Z ognisk i sier polskich najliczniej reprezentowana jest, jak zwykle, Warszawa, sporo osób z Białegostoku, Grodna, Wilna. W liczbie wilan gości tu w ciągu czerwca prezydent miasta, p. Józef Folejewski, pełną pierśią oddychający do mozołach wileńskich. W jednej z rozmów z piszącym te słowa, na moje zapytanie, co trzyma o powierzeniu teatrów t. zw. „Zaspowi”, mianowicie: obawę, że ZASP, dbając o bezroboczych swych członków, może nimi zapełnić personel trupy. Pozwoliłem sobie przedstawić zdanie, że zarząd związku artystów scen polskich może zalecać zespołowi tylko aktorów pożytecznych, na których właśnie opiera się teatr społeczny, gdy wybitne talenty nie są już solistami, lecz protegonistami zespołu.

W niedzielę, 30-go b. m. kończy się pierwszy sezon, a zarazem pobyt mój w Druskienikach. Składam więc pióro. K. H.

### NOWA-WILEJKA.

— Dziesięciolecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowej Wilejce. W dniu 29 czerwca rb. ochotnicza straż pożarna Nowej Wilejki obchodziła doroczne Święto Straży połączone z walnym zgromadzeniem. Dzień ten był dla Straży tem bardziej podniosły że obchodzono go dziesiąty raz w wolnej Polsce.

Dzień Święta rozpoczęto nabożeństwem w miejscowym kościele parafjalnym które odprawił ksiądz proboszcz Eydziatowicz. Po nabożeństwie Zarząd na czele z prezesem Ostromeckim i Korpus z sztabem pod dowództwem naczelnika straży Ounapa, przy dźwiękach własnej orkiestry przemarszerował pod remizę W imieniu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych przyjął raport i powitał Straż instruktora pożarnictwa J. Luczyński.

Roczne walne zebranie po zagajeniu przez prezesa Straży p. Ostromeckiego rozpoczęło swoje obrady pod przewodnictwem p. Szymańskiego w sali „Ada”. Po odczytaniu sprawozdania z działalności wyboru dowódcy i dokompletowaniu członków Zarządu przystąpiono do omawiania potrzeb Straży.

Miasteczko Nowa Wilejka najbardziej uprzemysłowione ze wszystkich miasteczek na terenie Wileńszczyzny, posiadało przed wojną kilka straży fabrycznych, na gruzach których powstała obecna straż pożarna. Charakter miasteczka jego położenie i budowa piętrowych domów nie ma dostatecznego zabezpieczenia narzędziami, posiadaniem przez straż.

W trosce o bezpieczeństwo miasta na wniosek naczelnika straży, uchwalono wystąpić do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, aby przy pomocy Magistratu i Wydziału Powiatowego uzyskać przenośną sikawkę motorową. Posiadanie sikawki motorowej przez straż w Nowej Wilejce jest konieczne. Na poparcie miejscowego społeczeństwa liczyć nie można jest ono zbyt mało uspołecznione. Dowodem tego — wpłacona składka przez członków popierających (zaledwie 52 zł. w ciągu roku) i udział społeczeństwa na walnym zebraniu. mimo, że Zarząd straży piśmiennie powiadamiał wszystkich swoich członków.

W związku z dziesięcioleciem Straży udekorowano dziewięciu członków czynnych znakami za wysługę 10 lat. Za długoletnią pracę w straży na stanowisku naczelnika, otrzymał ustępujący p. Węcel piękny upominek od Zarządu i członków Korpusu.

Do całosci, brakowało tylko pokazania miejscowej ludności zawodów strażackich, urządzanych zwykle gdzieś z okazji święta w większym ośrodku wspólnie z okolicznymi strażami.

## Tylko za 4.80

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO MARKI „Pepege” Z PODKOWĄ

# „PEPEGE”

kosztuje para  
nr. 35 do 41. Obuwie to z trwałą mocną podeszwą jest niezrównane w noszeniu na ulicy, w domu i dla sportu tak latem, jak i zimą

nr. 22 do 27 zł. 3.20 nr. 28 do 34 zł. 3.80 nr. 42 do 46 zł. 5.60



### Pierwsza Plaża!

Szukanie wygodnego miejsca. Na krótką chwilę wszyscy giną w kabinach i koszach — wkrótce zjawiają się w wielobarwnych kostiumach kąpielowych i biegną ku nęcącym falom.

### Plaże ujrzycie powtórnie przeglądając Wasze zdjęcia

## “Kodak”

Jedno spojrzenie na zdjęcie „Kodak” przeniesie Was znów w szczęśliwe czasy wakacji. Czyż nie jest wprost obowiązkiem zabrać ze sobą „Kodaka”?

Kilka minut wystarczy do poznania „Kodaka”

Każdy większy skład przyborów fotograficznych dostarczy Wam „Kodaka”, który będzie odpowiadał Waszym wymaganiom i Waszej kieszeni. „Kodaki” w cenie od zł. 70.— i „Brownie” (dla młodzieży) od zł. 33.—

3 warunki konieczne do dobrego zdjęcia: aparat „Kodak”, błona „Kodak” i papier „Velox”.

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

**Skład Hurtowy H. G. Pitkowski i M. Jabłoński**  
ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzeciw Hali Miejskiej) telef. 12-13  
Specjalny handel **stoniną i szmalcem** marki „ARMOUR”, „SWIFT” i inn.  
Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem kolejowem po otrzymaniu zadatku.

## WILNO NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ

Wypuszczam się na śmiałą próbę, zinentaryzowania pokazu Wilna na Powsz. Wyst. Krajowej; wilna jednak do tego przystąpię, czuję się w obowiązku wytłumaczyć, czemu próbę mam nazwałem śmiałą.

Otóż, użyłem określenia tego z tej racji, że wobec ogromu i różnorodności Wystawy Poznańskiej, porozrzucając po niej rzeczy wileńskie nikną, gubią się, a że ich wogóle jest niewiele, przeto nieprzesadzę jeśli powiem, że zgola gina.

Jak wobec tego nie nazwać śmiałą próbę opisu ekspozycji naszego kraju, gdy — jak zaznaczyłem w jednym z moich poprzednich artykułów sprawozdawczych, zwiędziłem P. W. K. w najkrótszym czasie, w jakim ją zwiędzić można, t. j. w ciągu trzech dni i gdy, jak powiadam, pokazu Wilna trzeba dobrze szukać?

A jednak biorę się do opisanja tego co kraj nasz na ogólnopolskiej wystawie zaprezentował, biorę się, bom siłą rzeczy, jako Wilenianin, Wilnem naszym na Wystawie specjalnie interesowałem się, bom ekspozycją wileńską więcej czasu poświęciłem niż innej, może i ciekawszą, a napewno bardziej imponującą.

Ze znowu może w pośpiechu i natłoku rzeczy ciekawych coś opuścić, niech mi wybaczone będzie.

Powiedzmy sobie otwarcie, że pokaz wileński, jako całość, wypadł słabo. Wypadł może słabiej niż tego uwzględniając nasze warunki, nasze niedostatki, naszą odległość od Poznania i wreszcie naszą, sławną już dziś, bierność, spodziewać było można.

Nie wykorzystaliśmy momentów propagandowych, na których nam chwiała Bogu, nie zbywa, a natomiast abstenjencją, co do pokazu, lub, co

gorzej, tandetnością jego i ubóstwem, zepsuliśmy szereg tych danych atrakcyjnych, których Wilno dla całej Polski posiada wiele.

Jestem przekonany, że stał się błąd, błąd, który przez długi czas będzie się na nas mścił, że sami, swemi własnymi rękami, zniszczyliśmy te „widoki i możliwości”, których powstanie przy takiej imprezie jak P. W. K. byłoby naturalną rzeczą, naturalną jej konsekwencją.

Pisze się ciągle i mówi, że Wschód Polski, że jej północ — to teren dla ekspansji gospodarczej polskiej dotąd niewykorzystany, że Ziemia Północno-wschodnie — to terra incognita dla przeciętnego kupca czy przemysłowca — poznańskiego albo śląskiego że przeciętny Poznańczyk nie wie co można w kraju naszym sprzedać, jako fabrykat, co kupić można jako surowiec czy także jako fabrykat.

A przecież zainteresowanie handlowe jakimś terenem powstaje dopiero po poznaniu go. Czyż lepszej od P. W. K. mieliśmy szukać okazji dla zaprezentowania się godnego?

Albo: od czasu do czasu słyszy się zwłaszcza od przyjezdnych, takie słowa: „Nie macie handlu, nie macie przemysłu, wieś wasza zbiedniała. Macie za to jedno z piękniejszych w Polsce i nietylko w Polsce, macie cudowne zabytki, stare piękne kościoły, wspaniałe okolice o dziwnej różnorodności krajobrazu, czemu nie pomyślicie o stworzeniu wielkiego ruchu turystycznego? toż to bogactwo. Z tego całe kraje, samodzielną państwową gospodarkę prowadzące, żyją.”

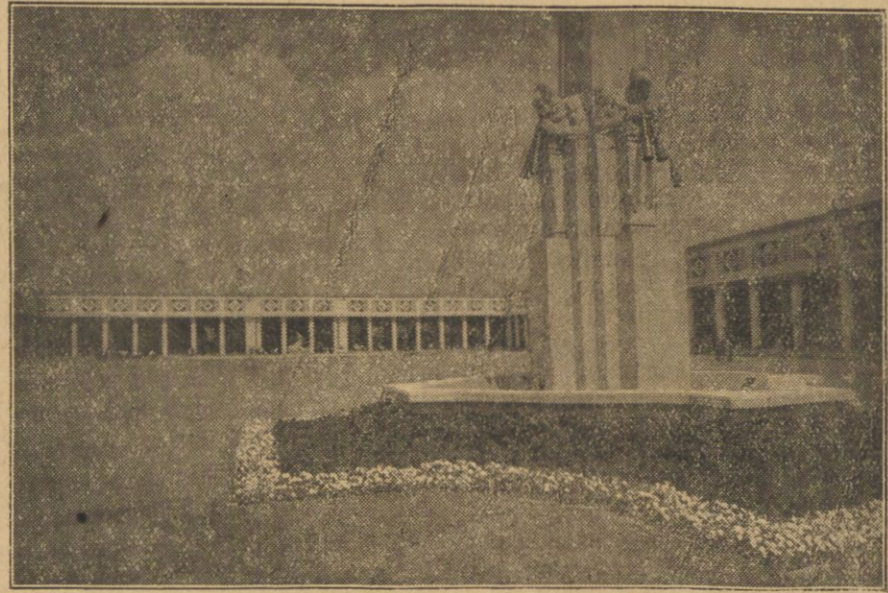
My tego słuchamy, przytakujemy, zgadzamy się czasem nawet słów kilka do wywodów gości naszych doręczamy (a jakże!), ale gdy przychodzi ogólnopolski pokaz, gdy przychodzi impreza wystawowa na której

tak łatwo ludzi sobą zainteresować może nawet, w naszych warunkach, za intrygować, wtedy my z jakimś dziwnym uprzedzeniem do niej przystępujemy, a nasz własny interes traktujemy jak z taski.

Stworzyliśmy rok temu stałe i corocznie mające się odbywać targi. Ani słowa, udały się nam, jeśli chodzi o frekwencję zwiędzających. Ale zdajmy sobie, na miłość Boską, sprawę z tego że zainteresowanie naszymi targami

nie jest sposobem co roku to samo, lub to samo z małymi zmianami, ludziom pokazywać. Cóż wtedy zostanie, gdy i wystawcy z całej Polski zawiadają? A czy o ten zawód trudno, gdy się część firm, w pierwszych targach udział biorących, z powodu słabych ich handlowych wyników dostatecznie zniechęciło, a o naszych wystawców nie postaraliśmy się? O odpowiedź nie trudno.

Przypatrzmy do naszego właściwe-



Dziedziniec przed pawilonami przemysłowców na P.W.K.

ujawniło przedewszystkiem samo Wilno, potem Wileńszczyzna, Nowogród-czyzna i... tylko. Niestety pochwalić się nie możemy że dla innych Państwa Polskiego części przedsięwzięcie nasze było atrakcją. Przypominajmy sobie, czy bardzo dużo zwiędziło targi wileńskie, dajmy sobie, gości z Warszawy Krakowa, Lwowa, Poznania...?

W przyszłym roku targom wileńskim odpadnie pewno bogaty udział ogólnopolski, a tymczasem wystawowa na której

go tematu do zinentaryzowania pokazu wileńskiego na P. W. K.

Najważniejszą oczywiście częścią tego pokazu jest logicznie Wystawa m. Wilna. Mieści się w wielkim pawilonie samorządów obok wystaw innych miast polskich.

Niestety trudno jest naszej muncypalności pogratulować wystąpienia. Jest bowiem pokaz m. Wilna tak jakos dziwnie skromny, tak dziwnie niepozorny i ubogi tak mało, wśród innych po-

## Święto comis-voyageurów

W miejscowości Valmondois w okolicach Paryża, odbyła się niedawno bardzo charakterystyczna wesoła uroczystość, poświęcenia i otwarcia schroniska, dla emerytowanych podróżujących agentów handlowych, wystawowego ze składek, handlowców tej branży.

Pomimo iż Balzac nie przedstawił sławnego Gaudissart w zbyt dodatnim świetle, podróżujący wybrali go za patrona swojego schroniska i uroczystości inauguracyjnych. Pomysłowość i humor mieszczaństwa francuskiego nadała uroczystości ładny oryginalny charakter.

Członkowie związku comis-voyageurów z zaproszonymi gośćmi, w strojach z przed stu lat, wyruszyli autami z placu Republiki, w kierunku Valmondois. Pochód otwierali autentyczny Gaudissart w otoczeniu Gryzettek Murgiera, jadąc wydobytym z jakiegoś lamusa starym dyllansem, zaprzężonym w konie. Niestety czcigodny wehikuł go porzucił i zadowolnić jechał koleją.

Po przybyciu do Valmondois malowniczo ubrane towarzyszy rozpoczęło bal staromodnym kadrylem. Rej wodził oczywiście Gaudissart, który będąc jeszcze spocynym forsownym galopem, dokonał odświeżenia popiersia swego dostojnego imiennika, uwiecznionego w powieści Balzaca, które jako symbol zdobi fronton schroniska.

Po licznych, przepatanych dowcipami mowach, podczas bankietu, rozbawieni goście rozspali się po karuzelach, wędrownych zwierzynkach, i innych lokalnych miejscach rozrywek, bawiąc się bez troski aż do wieczora.

Dla upamiętnienia radosnego dnia, wszyscy uczestnicy złożyli hojne składki na ręce dyrektora schroniska, chcąc zapewnić kolegom niezłomny już do pracy wygodną i dostatnią egzystencję. Z. K.

## Ważne odkrycie Byrda

Znakomity odkrywca bieguna południowego Byrd, doniósł iskrowo do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Waszyngtonie, że udało mu się odkryć na biegunie południowym tereny obszernie na kilka tysięcy kilometrów. Byrd i członkowie jego ekspedycji dokonali z samolotów zdjęć fotograficznych tych terenów, i mają zamiar podać je badaniom naukowym.

Na terenach biegunowych znajdują się liczne pasma górskie, których szczyty dochodzą do 5000 stóp, czyli 1500 metrów nad powierzchnią morza.

Znakomicie zorganizowana ekspedycja Byrda, przyniesie rządowi amerykańskiemu nieobliczalnie korzyści terytorjalne i naukowe.

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek. Zadać w apt. i drogerjach: 13221-0

**TANIO**  
najlepsze Farby, Pokost, Pedzie, Szczętki i t. p. oraz farby ochronne do mostów żelaznych i drewnianych  
poleca  
SKŁAD FARB  
**Franciszka Rymaszewskiego**  
Wilno, Mickiewicza 35. 10-

**KOSIARKI DEERINGA,**  
do nich przyrządy żniwne.  
**GRABIE KONNE**  
**ŻNIWIARKI DEERINGA,**  
TOCZAKI,  
CZĘŚCI ZAPASOWE  
POLECA:  
**WILEŃSKI**  
Spółdzielczy Syndykat Rolniczy  
Wilno, Zawalna 9,  
adres tel. „Rolnicze”, telef. 323.

Maszyny żniwne Deeringa są lekkie w pracy, mocne i precyzyjnie wykonane. Pracuje w Polsce przeszło 10.000 szt., to najlepsze świadectwo ich wysokich zalet. 0682-2

Penjonat „Urocz Werki” pod Wilnem.  
Table D'Hote, elektryczność, wodociąg, wanny, własny automobil. Telefon od godz. 8—15, Wilno 12. Pensionat. Ceny znacznie niższe. 0

**TAPETY** w wielkim wyborze  
po cenach fabrycznych poleca znany skład tapet  
**L. GINZBURG**  
dawn. BROJDO  
Wilno, Wielka 34.

**DOM** do wynajęcia o 12 pokojach systemu korytarzowego, ze wszelkimi wygodami i z ogrodem, przy ul. Sierakowskiego Nr. 4. Informacja ul. Mickiewicza Nr. 4. m. I od godz. 12—1. Tel. 16—75.

**ŻNIWIARKI**  
oryginalne „Kruppa” same najlepsze do nabycia na wygodnych warunkach na Składzie Maszyn Rolniczych T-wa Akc.  
**„OSTRÓWEK”**  
Wilno, Zawalna 51 (naprzeciwko hali) telef. 391. — 0

**NOLI**  
IDEALNY PŁYN DO POTU  
RAK ROGI-PACH  
**NOLI**

kazów, atrakcyjny i nawet ciekawy, że się aż przykró robi, że swą biedę, swoją opieszałość po ludziach obwozimy, nie starając się wcale o ich ukrucie.

Obok okazałej Wystawy Gospodarczej — m. Poznania, zajmującego, czemu dziwić się nie należy, poważną część pawilonu Samorządów, a demon strujących rzeczywiste wspaniałe i wszechstronne swój dorobek, obok wielkich sal stolicy, Łodzi, Lublina, wreszcie pięknej i stylowo pomyslanej, a sąsiadującej z nami, sali Krakowa i wtedy gdy m. Lwów z własnym okazałym pawilonem na Wystawę zjechało, my Wilno, zdobywamy się na stoisko, stoisko metrażem wnoszące stoisko, przypuścimy, Kälisza, Wrocławka, albo Będzina.

Wilno stanowiąc stolicę dla terenu, co do obszaru, piątą część Państwa stanowiącego. Wilno — niegdyś druga Polska stolica — jak Kopciuszek występując w Poznaniu, prawie że jak jakaś... Opalenica. Aż przykró, aż wstyd.

Każde z większych miast polskich starało w ekspozycji swej dać zasadniczy rysunek swego typu. Jakże pięknie to zrobił nasz, na wystawie, sąsiad Kraków. Gdy się z sali Grodu Podwawelskiego wychodzi, ma się, Krakowa nie znając pojęcie o tem czym to miasto jest.

Gdy się sał Łodzi — młodej Łodzi obejrzy, aż dziwnie, jak się wy-czuwa, że to miasto jest świątynią, jest jakże bujnie rosnącym ośrodkiem miejskim.

Gdy się pawilon Lwowa ogląda, ma się to miasto całe jak na dłoni wyłożone. Poznając się nie jeżdżąc po to- hen, kilkaset kilometrów na południe.

Wszędzie wykresy, modele, Kina albo panoramy, wszędzie obraz całokształtu życia i pracy, wszędzie planowość i systematyczność pokazu. A Wilno? Cóż m. Wilno na P. W. K. wystawia?

Ano, na wstępie wirażowo wyko-

nane dużej wielkości wizerunki Św. Sw. Kazimierza i Stanisława. Wewnątrz dwa gipsowe modele gmachów szkolnych przy ul. Szepetyckiego i przy ryneku Antokolskim. Nigdzie nie zabudowane, że jeden gotów a drugi w budowie. Potem plany Elekrowni Miejskiej ze wszystkich stron i końców projekty inwestycyj w teje elekrowni trochę danych cyfrowych znowu elekrowni dotyczących, potem archaizowane perspektywiczny plan m. Wilna (wi docnie panoramę i kino mający zastąpić) i już tylko i tylko kilkanaście jak zawsze przesłanych zdjęć fotograficznych Jana Buhaka. Wszystko.

Na więcej Wilno zdobyć się nie mogło.

Nie więcej Wilno do pokazania nie miało.

Obsługę stoiska stanowi jakiś „mity” Poznańczyk, który czuje się widać w obowiązku na prawo i na lewo informować zwiedzających, że stoisko Wileńskie tak skromnie wygląda, bo „dygnitarze miejscy pożałowali piennędzy”.

Żadna propaganda. Żeby choć ratowano sytuację wyłożeniem jakichś druków, czy ja wiem, „Przewodników po Wilnie” — gdzie tam!

Wystawa rządowa tak jest opracowana, że wyluskać z niej trudno nasze rzeczy. Chyba trochę można ich znaleźć w dziale Min. Rob. Publ., te przygotowane zostały przedewszystkiem przez Dyr. Dróg Wodnych. Zobaczyć można regulację kilku rzek naszych, urządzanie kanałowe na Polesiu (kanał Ogińskiego).

W dziale K. O. P. leży album ilustrujący życie i pracę batalionu stacjonującego w Niemenczyźnie. Ładny ciekawy zbiór fotografii amatorskich. Zawszeż to „nasze”.

Słyszysz się od czasu do czasu od propagatorów naszego wileńskiego przemysłu ludowego o sukcesach jego

KOMUNIKAT

Powszechnie znana najszybsza kolektura Polskiej Loterii Państwowej

H. MINKOWSKI

Centrala: Warszawa, Nalewki 40, tel. 296-35, PKO. 3553. Oddział w Wilnie: ul. Niemiecka 35, tel. 13-17.

Dla wygody i zaoszczędzenia kosztów Szan. Klienci otworzyła FILJĘ w LIDZIE przy ul. Suwalskiej 28

Filja stale zaopatrzona jest w wielki wybór szczęśliwych losów Polskiej Loterii Państwowej.

Są jeszcze do nabycia w ograniczonej ilości losy 3-iej klasy 19-iej Polskiej Loterii Państwowej.

Ciągnięcie 3-iej kl. P. L. P. odbędzie się już 17 i 18 lipca i trwać będzie aż do dn. 9-go października r.b. włącznie.

Co drugi los bezwzględnie wygrywa przeto mało ryzyka i wielkie szanse.

Uwaga: Polski Państwowy Loteria Klasowa jest najkorzystniejszą o wszystkich innych.

Kto wygrywa stawkę

w klasie 3-iej otrzyma los do kl. 4-iej

" 4-iej " " " 5-iej

DARMO.

Z SĄDÓW

Brasławska banda koniokradów za kratami wężenia

Sąd Okręgowy w Wilnie, rozpoznając na sesji wyjazdowej w Brasławiu, szereg spraw karnych orzekł w sprawie bandy złodziejskiej, która dzięki swym śmiałym, a doskonale zorganizowanym wypadkom stała się prawdziwą plagą dla ludności pow. Święciańskiego i Brasławskiego.

Niemal co noc, w jednej z wsi czy zascianków dokonywano śmiałych kradzieży koni, krów, świń i t. p. Dochodzenia policyjne długi czas nie dawały pozytywnych wyników. Nie uległo wątpliwości, że działa tu jedna i ta sama banda, znająca swój fach i miejscowe stosunki.

Poszlaki mówili dość wyraźnie na niekorzyść mieszkańców Ignalina: Adolfa Borkowskiego i Pawła Wasilewskiego, mimo to długi czas nie można było zdobyć dowodów winy. Obaj oni byli już karani przedtem, umieli wykręcać się i maskować.

Podczas jednej rewizji zdobyto dowody rzeczowe. Aresztowani podczas badania zapierali się początkowo jednak ujawniono w tym czasie, że pomocnikami tych dwóch byli: Adam Bowszyc, Mowśza Rejn, Franc. Stępowski, Cyprjan Szałkin i Adolf Groź.

Po rozpoznaniu sprawy, na mocy ma-

terjału dowodowego Sąd uznał ich za bandę i skazał:

Borkowskiego, Wasilewskiego i Rejna po 5 lat domu poprawy, Waszyca na 4, a Stępowskiego, Szałkina i Groźna na 3 lata domu poprawy, łagodząc im wszystkim karę na mocy amnestji o jedną trzecią.

Powództwo cywilne przyznano na sumę 230 zł. gdyż inni poszkodowani nie zgłosili pretensji.

Znowu okradzenie oficera kasowego

Onegdaj w drodze do oddziału stojącego na poligonie okradziono oficera płatniczego 3 pułku saperów kapitana Liszkiewicza.

Nieujawnieni sprawcy mimo że oficer był konwojowany zdołali rozłazać mu teczkę gdzie były pieniądze i wykraść paczkę banknotów na ogólną sumę 10 tysięcy. Wobec tego że wypadek zauważono tuż przed przybyciem na poligon kapitan Liszkiewicz nie może narazie przypomnieć gdzie mniej więcej kradzież mogła być popełniona. W związku z tem niezależnie od dochodzenia policyjnego, które idzie w kierunku ustalenia winnych kradzieży, zajęty się tą sprawą wojskowe władze sądowe. (b)

KRONIKA

NIEDZIELA 7 Dnia Wschód sł. g. 2 m. 57 Zach. sł. o g. 19 m. 59 Cyrylla. jutro Elżbiety.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 6 - VII. 1929 r

Ciśnienie średnie w m. 760 Temperatura średnia 19.0C Opad za dobę w mm. - Wiatr przeważający Południowy.

Uwagi: Pochmurno. Minimum za dobę -1-14.0C. Maximum na dobę -1-23.0C. Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia

ZAŁOBNA.

Jadwiga Janina Narucka studentka IV roku Wydziału Prawa U.S.B. b. viceprezesa Stowarzyszenia młodzieży akademickiej „Odrodzenie”, zasnęła w Bogu dnia 5 lipca 1929 r. po krótkich cierpieniach. W niedzielę dnia 7 lipca r. b. o godz. 11 rano zostanie odprawiona msza św. w kaplicy na Rossie. W poniedziałek dnia 8-go lipca r. b. tamże o godz. 11 rano zostaną odprawione egzekwie oraz msza św. poczem nastąpi złożenie zwłok na miejscowym cmentarzu. O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół, koleżanki i kolegów i znajomych.

„Odrodzenie” Stow. Mł. Akademickiej Wilnijski Związek Seniorów.

Adam Bohdanowicz, właściciel majątku Zaciemień, Puławiak, prezes Związku Ziemian pow. Wilejskiego po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w Wilnie dnia 5 lipca 1929 r. w wieku lat 65. Eksportacja zwłok z mieszkania przy zaułku Świętojerskim Nr. 3 na dworzec kolejowy odbędzie się w poniedziałek dnia 8 lipca o godz. 5 po południu. Przeniesienie zwłok ze st. kolejowej Wilejka do kościoła parafjalnego w Olkowi-

nieś i postawić na P. W. K.? Czyż i to było zadrogą.

Prasa. Prasa wileńska — dużo dziś prasa nasza, ulokowana w dwóch gablotach wtedy gdy wcale nie największe w Polsce pisma, pisma prowincjonalne z Poznańskiego mogą się zdobyć na własne salonowe stoiska, nie mówiąc już o takich potentatach jak „Kurier Krakowski”, jak „Warszawski” i inne. Słabo. Ktoś tu nie jest w porządku.

Huty szklane których mamy w Wileńszczyźnie kilka, reprezentuje je swe mi butelkami Kalwaryjska Huta Szkł... Gdzie „Niemen”? gdzie „Hobieg”?

W pawilonie Rzemiosł jedyny wystawca wileński to p. Pieślak swe wspaniałe beczki pokazujący.

Kto winien jest, że rzemiosła nasze nie obstały wystawy, już wiemy, pisał o tem prez. Czestaw Jankowski. Ale czy to tylko u nas niemożliwość rzemiosłom wziąć udział w Wystawie? Widać wszędzie. Najlepiej to potwierdza skromny pawilon rzemiosł.

Przemysł cukrowniczy Wilna reprezentuje „Fabryka słodczy wschodnich — Boszkow Wilno”.

W małej budce, wśród bazaru na terenach „D” siedzi wilmianka — sprzedawczyni od Szeza z Mickiewicza i radośnie do wilmian się uśmiecha jak zresztą do wszystkich swych klientów.

Jeszcze tylko na Wystawie Rolniczej tu i owdzie Wileńska skromnie można zobaczyć, jeszcze tylko w pawilonie organizacji rolniczych coś wileńskiego znaleźć można, jeszcze tylko w pawilonie łowieckim p. K. Łodziński swymi wyrobami, a na „Wesołym Miasteczku” p. Sobolewski swym zegarem mogą zwrócić uwagę i to już będzie coś tego cośmy Polskę pokazali do Poznania powieźli. Może ktoś coś jeszcze wyluszczy z tego morza wystawowego jakim jest P.W.K., mnie się to nie udało. Leszcz.

czach odbędzie się dnia 9 lipca rano. Na bożeństwo i złożenie zwłok w grobach rodzinnych w Olkowiczach nastąpi we środę dn. 10 lipca o godz. 10 rano.

O tej bolesnej i nieodzownej stracie zawiadamiają żona syn, siostra brat i rodzina — Wszystkim, którzy okazali współczucie i wzięli udział w pogrzebie ś.p. Andrzeja Michalskiego a w szczególności panu Romanowi Krausowi, dyrektorowi państw. szkoły ogrodn. w Wilnie, który okazał tyle serca w smutnych dla nas chwilach oraz wielkiemu ks. prefektowi Maciejowskiemu składamy serdeczne bog zapłać.

Żona syn córka i zięć. — Rodzina zmarłego w dniu 23 czerwca r. b. ś. p. Adama Murza-Murczyka składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy osobiście lub piśmiennie wyrazili swe współczucie w tak ciężkiej dla niej chwili.

URZĘDOWA

Zatwierdzenie konfiskaty. Sąd Okręgowy na posiedzeniu gospodarczym zatwierdził pierwszą konfiskatę „Dziennika Wileńskiego” mówimy pierwszą, gdyż zajęte były dwa kolejno po sobie następujące numery i obydwaj za artykuły krytykujące działalność starosty święciańskiego.

KOMUNIKATY

Dziś kwesta na sieroty „Gniazda” im. św. Teresy — złożyć swój grosz ofiarny na małe sierotki.

Ze Szkoły Organistów im. J. Montwiłła. Zarząd wileńskiego T-wa muzycznego „Lutnia” niniejszym podaje do wiadomości zainteresowanych, że zapisy kandydatów do zawodowej szkoły organistów im. J. Montwiłła przyjmuje kierownik szkoły p. Wł. Kalinowski codziennie od godz. 2 do 4 p. p. (Oranżeryjny zauł. Nr 3) oraz Sekretarjat T-wa „Lutnia” w poniedziałki i czwartki od godz. 8 do 9 w. (Ul. Ad. Mickiewicza 6).

Związek Przemysłowców Polskich w Wilnie podaje do wiadomości że biuro związku z dn. 1.8. r. b. mieścić się będzie przy ul. Wileńskiej 29-4.

Biuro otwarte będzie dla p. p. członków i klienteli codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do 13 i pół i od 17 do 19. W soboty tylko w godzinach przedpołudniowych.

Wycieczka na P. W. K. w Poznaniu. 7 lipca r. b. odjedźta z Nowej Wilejki o g. 8. 50 pod przewodnictwem księdza prefekta St. Baranowskiego wycieczka na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Wycieczka składająca się z 33 osób uczęcają się młodzieży, meskiej szkoły powszechnej im. Tadeusza Kościuszki wraz z nauczycielstwem zwiedzi także Grodno, Warszawę, Gniezno, Inowrocław, Kruszwicę i Toruń.

RÓŻNE

Zamknięcie piwiarni cieszącej się złą renomą. Starostwo Grodzkie zarządziło zamknięcie piwiarni znajdującej się przy zauł. Oranżeryjnym (róg Królewskiej).

Powodem do zamknięcia posłużyły często powtarzające się awantury i bijatyki w tej piwiarni.

Ostatnio odbyła się tam głośna na całej Wilno bójka cywilów z wojskowymi, o czym zresztą podawaliśmy już w „Słowie”.

Wilno uzyskało połączenie telefoniczne z Budapesztem. Od kilku już dni Wilno uzyskało możność telefonicznego porozumienia się z Budapesztem.

Koszty rozmowy zwykłej wynosić będą 5 fr. 45 cent. za trzy minuty rozmowy.

Konferencja w sprawie kontroli sklepów. Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli drobnych handlarzy chrześcijan i żydów z udziałem radnych Izby Przemysłowo-Handlowej od drobnych handlarzy. Konferencja poświęcona była omówieniu spraw związanych z kontrolą sklepów spożywczych, w których mieszkańcy właściciele nie są oddzielone od sklepów.

Ustalono wytyczne jakimi kierować się będą komisje kontrolne.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Występy Zofii Jaroszewskiej. Dziś „Cień” z Jaroszewską, który mimo wyjątkowego powodzenia zupełnie schodzi z repertuaru. Krea- cja Jaroszewskiej w „Cieniu” wywołala liczne komentarze, dysputy i sądy na temat współczesnej gry aktorskiej, to też powodzenie Jaroszewskiej w Wilnie jest niezwykłe.

Najbliższa premiera „Pygmalion” z Jaroszewską po raz pierwszy grany będzie we środę. Sztuka jest technicznie bardzo trudną i skomplikowaną, to też wymaga wielu prób. Zainteresowanie premierą wielkie.

CO GRAJĄ W KINACH?

Heljos — Piękna grzesznica. Piccadilly — Niewolnica Krwawego Szeika. Polonia — Na imię jej kobieta. Światowid — Księżna Czardaszka. Kino Miejskie — Oddajcie mi dziecko. Wanda — Alama córka morza. Lux — Ostatni uśmiech bliźni. Eden — Huczynson „W łwiej klatce”. Kino Kol. „Ognisko” — Ofiary rozwo-

Advertisement for Adam Bohdanowicz, owner of Zaciemień estate, with a coat of arms and text about his family and estate.

Advertisement for Adam Bohdanowicz, long-time president of the Wilejski Land Association, with a coat of arms and text about his death and family.

Advertisement for Jadwiga-Janina Narucka, student of Law at U.S.B., with a coat of arms and text about her death and family.

Advertisement for SPORT, including news about a car accident, a death, and a fire, with a coat of arms.

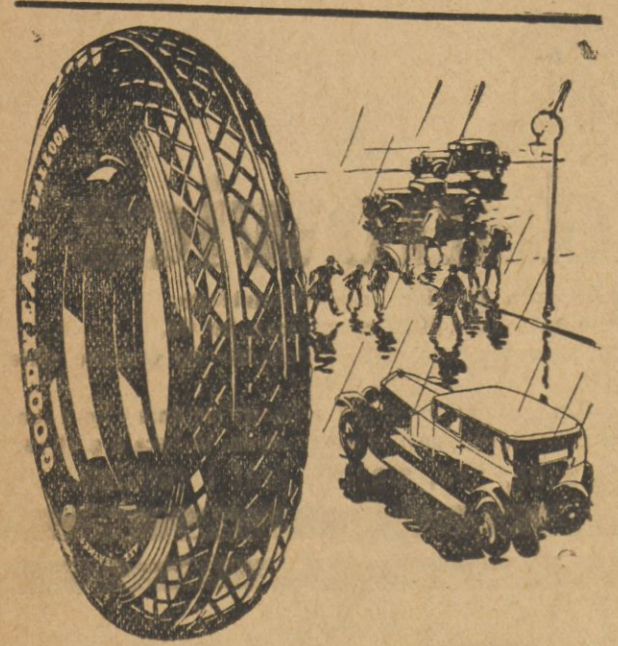
Advertisement for RADIO, listing radio programs for Sunday, July 7, 1929, with a coat of arms.

Advertisement for PIEGI (Fire Insurance) and B-cia Armanowscy (Perfumes), with a portrait of a woman and text about insurance and perfumes.

Advertisement for a foot powder product, featuring an illustration of a foot and a product box, with text in Polish and English.

Advertisement for Brockway buses, featuring an illustration of a bus and text describing its technical advantages and availability.

tam i tam, na takiej to a takiej Wystawie, na takich to a takich targach w Polsce, zagranicą... i t. d. Człowiek zawiadziony pokazem samorządu naszego, pociesza się, że przynajmniej w tym dziale przemysłu ludowego reputacja nasza będzie podreperowana. Ale i tu mniejszy... ale zawód. Możem nie zauważył, ale na razie ekspozycje Wileńszczyzny w pawilonie przemysłu ludowego zajmują frontowe wprowadzie, ale malutkie stoisko, takiego obszaru jak najmniejsze miejsce stoiskowe w pawilonie głównym naszych targów. To co wystawiono nie jest może najpiękniejsze, ale w każdym razie przerażliwa skromność z ubóstwem przerażliwa skromność z ubóstwem graniczącą... Całe sale zakopiańskie, huculskie, krakowskie, nie mówiąc już o łowickiej ale nawet sala nowogrodzko-poleska i Wileńszczyzna ze swym kątem dla bogatej i różnorodnej wytwórczości ludowej... Jak mało, jakże strasznie mało... Sytuacja Wilna ratują artyści. Wileńskie Tow. Art. Plast. występuje w doskonałym miejscu frontowym Pałacu Sztuki i bardzo okazałe: Słędziński, Rouba, Jamont, Kwiatkowski, i inni zaciekawiają zwiedzających. Za wsze na ich wystawie pełno. Robią wrażenie. Nie zdarzyło mi się nigdy i nigdzie tyle płócien mistrza Słędzińskiego zobaczyć, co tam właśnie w Poznaniu w Pałacu Sztuki. Chwała Bogu. Godna reprezentacja. Najważniejszym eksponentem wileńskim na P. W. K. jest niewątpliwie p. Jan Bułhak. Zdoboi on wszystkie wileńskie pokazy części. Jest i w Pałacu Rządowym, jest (jak wyżej pisałem) w stoisku m. Wilna, jest w pawilonie p. n. Polska Współczesna, gdzie odstawia piękno naszego kraju, a że wilton robi to po swojemu, więc i nietylko



Żadne inne OPONY nie służą tak pewnie, jak **OPONY GOOD YEAR**

Jakość tych opon, dostosowanych do użycia w najtrudniejszych warunkach, użyczona im została przez specjalnie elastyczną i niezwykle trwałą tkaninę z materiału „SUPERTWIST”. Opony te posiadają wyjątkową siłę pociągową dzięki protektorowi o znanym profilu „All Weather”, zezwalającemu na pełną szybkość przy bezwzględnej bezpieczeństwie.

Jeżeli was interesuje ekonomiczna w użyciu opona **Stosujcie OPONY GOOD YEAR**

Przedstawiciel J. WŁODAWSKI, Wilno, Ul. Wielka 29, tel. 631.

**NAJLEPSZE ŻNIWIARKI**

**ARVIKA-VIKING 5'**  
**MASSEY-HARRIS 4 1/2'**

TE OSTATNIE SPECJALNIE DLA MAŁYCH GOSPODARSTW

**POLECA ZYGMUNT NAGRODZKI**  
WILNO-ZAWALNA 112 BARANOWICZE-SENATORSKA 13

**ODCISKI ZNIKNA ODRAZU**

Patent zgi. P. 25629/U. P. 2413.

Jeśli zamiast płynów i plastrów użyjesz higienicznego aparatu „OZO”, który natychmiast bezpiecznie i bez bólu usunie odciski. Jest to aparat z masy organicznej, więc jest wyłączone najniebezpieczniejsze zakażenie, pozostawiając dezynfekowany.

Jeśli w ciągu 5-ciu minut odcisk nie zniknie przy użyciu „OZO” zwracamy pieniądze.

„OZO” jest to aparat trwały i może być używany przez czas długi do usuwania odcisków i wogóle wszelkich zgrubień skóry.

**Lab. Chem. „DINOL” Warszawa, Elektoralna 26 m. 3. Tel. 240-52, Konto czek. w P. K. O. 13807.**

Sprzedawca w aptekach i składach aptecznych, gdzie nie ma wysyłamy tylko po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. zł. 3.75 gr. wraz z przesyłką.

**PIJĄCY WODĘ VICHY ŻADAJCIE ZAWSZE VICHY CÉLESTINS**

z marką **Vichy-État**

**woda bezwzględnie naturalna**

czarpana w Vichy pod kontrolą Rządu Francuskiego

**WYSTRZEGAJCIE SIĘ** wód przygotowanych sztucznie imitujących się nieprawie **VICHY**

**Miejski Kineematograf**

**Kulturalno-Oświatowy**

**SALA MIEJSKA**

ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 3 do 7 lipca 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:

**„ODDAJCIE MI DZIECKO!”**

(Tragedja nieprawego dziecka). Podług znanej powieści Elizy Cooper. Dramat w 10 aktach. Piękną rozpaczą, tragedią i miłością matczyńskiej. W rolach głównych: **MARY CARR, PRISCILLA BONNER, i KENNETH HARLAN**. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3-ej m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: **„CÓRKA ZORRY”**.

**KINO-TEATR „HELIOS”**

ul. Mickiewicza 9.

**„PIĘKNA GRZESZNICA”**

Dziś! Symonja przeżyć, uczuć, wrażeń i miłości, dramat życiowy w rolach głównych: **AGNES PETERSEN—MOZZUCHIN** oraz **JÓZEF ROWEŃSKI**. Porywające momenty. Wspaniała wystawa. Początek seansów o g. 6, 8 i 10.15.

**„KSIĘŻNA CZARDASZKA”**

Wspaniały film, osnuty na tle głośnej operki Kajmana p. t. **HAID** i bożyszcze kobiet węgierski **WILLI FRITSCHÉ—IMRE RADAY**. Następny program: **„SZALONA ROLA”**.

**Dr. POPILSKI**

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej W.Z.P.

**DOKTOR D. ZELDOWICZ**

chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-11, od 5-8 wiecz. Elektroterapia (diatermia).

**Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa**

**KOBIECE, WENERYCYZNE, NARZĄDÓW MOCZOWYCH.** od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

**Kosmetyka**

**Urode** kobiecą, konserwuje, doskonalą, odświeża, usuwa braki i szkazy Gabinet Kosmetyki Leczniczej „Cedib” J. Hryniewiczowej. Trwałe przyciemnianie brwi. Wielka 18-9, przy. od g. 10 do 5 p. p. W piątki do g. 8 p. p. 6982-1 W. Z. P. Nr. 26.

**Letniska**

w majątkach ziemskich w wojew. wileńskim i Nowogródzkim. Informacja: Wilno, Jagiellońska 8 m. 12. Jankowicz, tel. 5-60 8582-1

**Kupię Niedrogo** lekcje języków dla młodzieży, pojedynczy lub zbiorowo. Oferty: Zawalna 8-3. — 0

**Słownie położony** w pobliżu stacji Kolejowej, o obszarze około 50 ha, ziemia dobra urodzajna, zabudowana kompletnie stanem, sprzedamy natychmiast za 4.500 dolarów. D. H.-K. „Zachęta”, Mickiewicza 1, tel. 9-05, 1062-0

**ROZNE**

Tysiące chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurczki, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc, odzyskajcie zdrowie, używając ziółka sławego na cały świat. Doktor Dieta, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki-apteka, 6212-0

**WAGA!** Płacimy od złotych i dolarów 13 proc. w stosunku ROCZNYM. Wileńskie Tow. Handlowe - Zastawowe (Lombard), Plac Katedralny, Biskupia 12, tel. 14-10. Wkłady są zabezpieczone złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. 6082-0

**DOKTOR A. Blumowicz**

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

**DOKTOR L. RINSBERG**

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

**Dr. G. WOLFSON**

weneryczne, moczowe, skórne, ul. m. 5. Przyjmuje: od 10-12 i od 4-7, Wileńska 7, tel. 1067. 8-1 i od 4-7, ul. Smolna 14 m. 9. — 1115

**LEKARZE DENTYSTY**

**LETNISKA**

**Hallerowo**

Ciepłe kąpiele morskie i pensjonat „Warszawianka”. Kanałizacja, wodociąg, tenis, pianino. Poczta i stacja na miejscu. Wiadomość: Hallerowo, poczta Wielka Wieś, powiat Morski, Bągińska.

**JASTRZĘBIA GÓRA**

Hotel - Pensjonat i stacja na miejscu. „BAKTYK” przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8, ul. Smolna 14 m. 9. — 1115

**LOKALE**

**Mieszkania**

z 3 i 7 pokoi z wygodami, do wynajęcia od zaraz. Informacja: Zarzecz 16-4. — 0

**Mieszkania**

4 i 6 pokojowe do wynajęcia, centralne ogrzewanie, z wygodami. Gdanską 6, srebrem i drogiemi kamieniami. 6082-0

**WAGAWA KUPNO I SPRZEDAŻ**

**M. Wilekim i S-ka**

Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nikielowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy biurka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

**Samochód „Berliet”**

stanie do sprzedania. Ul. Piłsudskiego 5.

**Sprzedaje się** posiadłość w W. Rzeszy z piękną siedzibą: Dom, ogród owocowy, stodoła, spichrz, studnia betonowa, pola 10 dziesięcin. Na miejscu poczta, telefon. Kościół, Gmina. Dojazd szosą z Wilna. Inform.: Kasztanowa 7 m. 7, g. 3-4. 8682-1

**Gevaert**

**PAPIERY BŁONY PŁYTY CHEMIKAŁJA GEVAERT'A**

TWORZĄ DOSKONAŁĄ CAŁOŚĆ, NIEZBĘDNĄ DLA KAŻDEGO AMATORA.

Do nabycia w składach przyborów fotograficznych.

**URSUS** Wytwórnia samochodów

Zakłady Mechaniczne W Czechowicach pod Warszawą

wykonywa **samochody ciężarowe, AUTOBUSY, polewaczki ulic, wozy rekwizytowe straży ogniowej**

na podwoziach **TYP A** nośności 2-2 1/2 tonn i na podwoziach **TYP A W** nośności 2 1/2-3 tonn

Wozy te, wykonane całkowicie w kraju, z krajowego materiału, wyróżniają się mocną budową, solidnym wykonaniem, sprawnością w pracy i małymi kosztami eksploatacji, specjalnie nadają się na polskie trudne drogi.

Reprezentacja na rejon województwa wileńskiego i nowogródzkiego

Inżynier **L. JANOWICZ**

W Wilnie, ul. Ponarska 55, telefon 13-30.

**Inżynier JAN GUMOWSKI**

Wilno, ul. Mickiewicza 7. Tel. 271.

PRZEDSTAWICIELSTWO FABRYKI „H. CEGIELSKI”

Sp. Akc. w Poznaniu.

Lokomotywy, wagony, walce szosowe, lokomobile, kotły parowe, konstrukcje żelazne, aparaty cukrownicze, maszyny rolnicze, odlewnie żelaza i stali.

**„CLETRAC”**

o mocy na haku pociągowym

12 K. M. 20 K. M. 30 K. M. 40 K. M. 100 K. M.

Ponad 50,000 ciągników — **CLETRAC** — pracuje we wszystkich częściach świata.

Warszawa, Sewerynow 3, Telefony: 221-44, 247-54, 247-66. skr. teleg. Getepe. PRZEDSTAWICIELE REJONOWI POSZUKIWANI.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 2-go, Franciszek Legiecki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 1 i na zasadzie art. 1039 Ust. Post. C. podaje do wiadomości publicznej, że wyznaczona na dzień 8 lipca 1929 r. o godz. 10 rano przy stacji kolejowej Podswile pow. dzisiejszego sprzedaż z licytacji należących do Stefana Korzona majątku ruchomego, składającego się z materiałów leśnych, oszacowanych na sumę 27,300 złotych odwołaną została z powodu zabezpieczenia powództwa firmy „Przemysł drzewny — Nalebor” przeciwko Bernardowi Holenderskiemu i Stefanowi Korzonowi w sumie 40,000 zł. o prawo własności do zajętogo mienia. 7012-0

Komornik F. Legiecki.

**Znana Chiromantka Wróżka**

wydzrowiała wznowiła przyjęcia. Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. przyjmuje od 10-ej do 8-mej wieczór. Adres: Naprzeciw Krzyża, ul. Młynowa Nr 21 m. 6, w bramie na prawo schody.

**P. W. K. POZNAŃ!!!**

Zarząd Dóbr i Zakładów Przemysłowych **Romana Żurowskiego FABRYKA SUKNA i KOCÓW**

Leszczków, Op. Wąrzę Małopolska uprasza o zwiedzenie stoiska firmy w Hali Kongresowej Nr 46. **BUNDY (burki) na wzór Sławuckich, PŁASZCZE MYŚLIWSKIE, SAMODZIAŁY - LODENY** na ubrania — **DERKI** na konie, **KOCE, PLEDY**.

Sprzedawca detaliczna wprost z fabryki. Prosimy żądać pocztą cenników i próbek. 0383-1-7

Firma egz. od 1874 r. Skład Fortepianów, Pianin i Fisharmonji

**K. Dąbrowska.**

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowanej jakości

**SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.**

NIE DECYDUJECIE SIĘ NA KUPNO aparatu fotograficznego PRZED OGŁADNIĘCIEM wielkiego wyboru

**Aparatów Fotograficznych**

**Busch**

**Voigtländer**

**Leiss Ikon**

W SKŁADZIE FABRYCZNYM przyborów optycznych, fotograficznych i geodezyjnych

**„OPTYK RUBIN”**

WILNO, Najstarsza firma w kraju egzyst. od r. 1840 ul. DOMINIKAŃSKA 17, tel. 10-58.

Światowej sławy amerykańskie ciągniki gąsienicowe „CLETRAC” dla przemysłu i rolnictwa wyrobu The Cleveland Tractor Co., Cleveland, Ohio U. S. A., modele 1929 r., urzędowo wypróbowane na uniwersytecie w Nebraska — tanie w kupnie i eksploatacji poleca przedstawicielstwo na Polskę i w m. Gdańsk.

**GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE**

Drukarnia „Wydawnictwo Wileńskie” Kwaszelna 23.